



Sygn. akt II UK 330/09

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku R. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 kwietnia 2010 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [..]

z dnia 9 czerwca 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, dalej jako „organ rentowy”, decyzją z dnia 8 sierpnia 2003 r. odmówił R. S., dalej jako „ubezpieczony”, prawa do emerytury, gdyż ubezpieczony udowodnił jedynie 14 lat, 11 miesięcy i 16 dni pracy w szczególnych warunkach, tj. w okresie od 16.5.1977 r. do 30.4.1992 r., na

stanowisku maszynisty spycharki, koparki, zamiast co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy nie zaliczył do okresu pracy w szczególnych warunkach pracy nauczyciela od 1963 r. do 1974 r.

Ubezpieczony w odwołaniu od tej decyzji domagał się jej uchylenia i przyznania mu prawa do emerytury. Ubezpieczony podniósł ponadto, że do okresu pracy w szczególnych warunkach powinien zostać uwzględniony okres pracy na stanowisku pomocnika maszynisty od 12.1.1977 r. do 15.5.1977 r.; domagał się przyznania prawa do emerytury od dnia 17.6.2003 r., tj. od dnia ukończenia 60 lat.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy - Sąd Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 14.7.2004 r. oddalił odwołanie. Na skutek apelacji ubezpieczonego Sąd Apelacyjny wyrokiem z 9.8.2006 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny uznał między innymi, że nie można sumować okresu pracy nauczyciela z okresami pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Odnośnie zaś do pracy pomocnika maszynisty od 12.1.1977 r. do 15.5.1977 r. istotne znaczenie posiada nie tyle nazewnictwo stanowiska pracy, co wykonywanie określonej pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego należy ustalić, jakie rzeczywiście wykonywał prace ubezpieczony w okresie od 12.01.1977 r. do 15.05.1977 r.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 23.5.2007 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż na podstawie art. 32 ustawy o emeryturach i rentach przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury począwszy od dnia 17.6.2003 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony (ur. 17.6.1943 r.) wniosek o przyznanie wcześniejszej emerytury złożył 2.6.2003 r. Ubezpieczony posiada okres składkowy i nieskładkowy w łącznym wymiarze 42 lat, 8 miesięcy i 9 dni. W okresie od 1.9.1960 r. do 31.8.1963 r. ubezpieczony był zatrudniony w Zakładach Graficznych jako uczeń w zawodzie składacz ręczny. W okresie od 15.9.1963 r. do 30.6.1974 r. był zatrudniony w szkole podstawowej w charakterze nauczyciela. Od 12.1.1977 r. do 30.4.1992 r. ubezpieczony świadczył pracę stale i w pełnym wymiarze na rzecz M. Spółki z o.o. (będącej następcą prawnym Przedsiębiorstwa „P.” S.A.) na stanowisku maszynisty spycharki - koparki.

W ocenie Sądu Okręgowego, ubezpieczony pracę w szczególnych warunkach świadczył w okresie od 16.5.1977 r. do 30.4.1992 r. Praca świadczona w okresie poprzedzającym tę datę (pomocnik maszynisty) nie została wprawdzie zakwalifikowana przez pracodawcę jako praca w warunkach szczególnych, jednakże ubezpieczony przez cały okres zatrudnienia wykonywał pracę maszynisty, łącznie z okresem, w którym był pomocnikiem maszynisty.

Sąd Okręgowy uznał, że szkolenie uczniów - przyszłych operatorów polegało na tym, że każda z zatrudnionych osób musiała w ciągu jednego dnia nauczyć się obsługi spychacza i pracować. Staż trwał nie dłużej niż 2,5 tygodnia. Praca pomocnika w niczym nie różniła się od pracy maszynisty, zakres również był tożsamy, różnica zaś polegała na tym, iż pomocnik posiadał mniejsze doświadczenie i w związku z tym stawka jego zaszeregowania była inna. Zarówno maszynista, jak i pomocnik maszynisty wykonywali wszystkie czynności związane z obsługą maszyny, nie wyłączając jej konserwacji, za którą otrzymywali dodatek, jak za jedną godzinę pracy.

Sąd Okręgowy zważył, iż zgodnie z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm., zwanej dalej „ustawą”) oraz § 4 rozporządzenia z 1983 r., ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1 stycznia 1949 r., będącym pracownikami zatrudnionymi przy pracach wymienionych w wykazie A tego rozporządzenia, przysługuje emerytura, jeżeli spełnią łącznie następujące warunki - w przypadku mężczyzny: osiągną wiek emerytalny wynoszący 60 lat oraz wymagany 25 letni okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 letni okres pracy w szczególnych warunkach. Przedmiotem sporu było ustalenie, czy okres zatrudnienia ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie „P.” S.A. od 12.1.1977 r. do 15.5.1977 r. był okresem pracy w szczególnych warunkach. Organ rentowy stał bowiem na stanowisku, iż ubezpieczony przedkładając świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach, wystawione przez pracodawcę, nie udowodnił w sposób bezsporny, iż w omawianym okresie świadczył pracę w szczególnych warunkach, skoro w świadectwie pracy jako okres pracy w szczególnych warunkach wskazano okres od 16.5.1977 r. do 30.4.1992 r., tj. niespełna 15 lat.

W ocenie Sądu Okręgowego, ubezpieczony będąc pomocnikiem maszynisty pracował stale w pełnym wymiarze czasu pracy i wykonywał prace przypisane maszyniście koparki i w takich samych warunkach, jednakże z niższym uposażeniem. Rozróżnienie w nazewnictwie stanowisk sprowadzało się właśnie do rozróżnienia wynagrodzenia. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony przez cały okres pracy w wyżej wymienionym przedsiębiorstwie, tj. od 12.1.1977 r. do 30.4.1992 r. świadczył pracę w szczególnych warunkach wymienioną w wykazie A, dziale V pod poz. 3 pkt 21, stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia nr 17 Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 12 sierpnia 1983 r. w sprawie określania stanowisk pracy w resorcie górnictwa i energetyki, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że ubezpieczony nabył prawo do emerytury w dacie uzupełnienia przez niego dokumentów przedłożonych wraz z wnioskiem o emeryturę poprzez przedłożenie świadectwa pracy z „A.” Spółki z o.o., z którego bezpośrednio wynika, że wykonywał pracę w szczególnych warunkach w okresie od 1.5.1992 r. do 14.6.2005 r. na stanowisku operatora urządzeń przeładunkowych, określonym w rozporządzeniu z 1983 r.

W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczony spełnił wszystkie przesłanki wymagane przy ubieganiu się o emeryturę w obniżonym wieku emerytalnym, przewidzianą w art 32 ustawy, gdyż w chwili osiągnięcia wieku 60 lat posiadał odpowiedni okres składkowy i nieskładkowy, w tym co najmniej 15 letni okres zatrudnienia w warunkach szczególnych.

Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od 17.06.2003 r.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany organ rentowy, który zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 32 ustawy w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z 1983 r., polegającą na jego niewłaściwym zastosowaniu przez przyjęcie, że praca ubezpieczonego w okresie od 12.1.1977 r. do 15.5.1977 r. w Przedsiębiorstwie „P.” S.A., w którym odbywał staż do zawodu maszynisty koparki, była pracą w szczególnych warunkach. Ponadto, organ rentowy zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 103 ust. 2a ustawy polegające na jego

niezastosowaniu i przyznaniu prawa do emerytury od dnia ukończenia 60 roku życia mimo kontynuowania stosunku pracy. Organ rentowy podniósł, że dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenie, iż praca pomocnika maszynisty koparki oraz maszynisty koparki niczym się od siebie nie różniły nie jest prawdziwe w świetle również doświadczenia życiowego. Skoro maszynista i pomocnik obsługiwali tę samą koparkę, a taki był cel wprowadzenia stanowiska pomocnika, to nie można przyjąć, że była to ta sama praca i wykonywana w pełnym wymiarze jednocześnie przez dwóch pracowników na tym samym sprzęcie. Pracodawca wystawiając świadectwo pracy w szczególnych warunkach, nie uznał tego okresu pracy jako wykonywanej w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, a nadto o uzupełnienie wyroku o nakazanie pozwanemu wypłaty emerytury wraz odsetkami od daty jej przyznania. Ubezpieczony podniósł, iż błędny jest pogląd, jakoby był na stażu i przyuczał się do zawodu pomocnika maszynisty, skoro faktycznie był pracownikiem zatrudnionym na podstawie umowy o pracę, a ponadto pomocnik wykonywał taką samą pracę jak maszynista, jedynie w okresie pierwszych dwóch tygodni zatrudnienia wykonywał ją pod nadzorem maszynisty. Chybione jest również twierdzenie, że pracodawca wystawiając świadectwo pracy w szczególnych warunkach, nie uznał tego okresu pracy za okres w takich warunkach.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17.1.2008 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie. Sąd Najwyższy wyrokiem dnia 13.01.2009 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy podał m.in., że błędnie Sąd Apelacyjny wykluczył możliwość uznania za świadczoną w szczególnych warunkach pracy wykonywanej przez skarżącego w okresie od dnia 12.1.1977 r. do dnia 15.5.1977 r., wymienionej w dziale V, pkt 3 wykazu A załącznika do rozporządzenia, z tego tylko powodu, że praca ta była świadczona na stanowisku pomocnika maszynisty spycharki - koparki i w trakcie nabywania do niej kwalifikacji.

W ocenie Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny naruszył art. 382 k.p.c. przez pominięcie ustaleń Sądu pierwszej instancji dotyczących okresów pracy skarżącego w szczególnych warunkach uwzględnionych w decyzji organu

rentowego z dnia 09.06.2005 r. Pominięcia tej części zebranego materiału nie mógł usprawiedliwić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 20.05.2004 r. (II UK 395/03, Monitor Prawa Pracy 2005 nr 7, poz. 19) i powtórzony w wyroku z dnia 07.02.2006 r. (I UK 154/05, niepubl.), że w postępowaniu odwoławczym od decyzji odmawiającej prawa do świadczeń sąd ubezpieczeń społecznych „ocenia legalność decyzji według stanu rzeczy istniejącego w chwili jej wydania”. Postępowanie w sprawach dotyczących ubezpieczeń społecznych ma charakter odwoławczy, z możliwością zgłoszenia nowych faktów i dowodów, niebędących dotychczas przedmiotem postępowania administracyjnego, które mogą stanowić podstawę orzeczenia sądowego. Nie jest wyłączone stosowanie w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych art. 316 § 1 k.p.c., co oznacza, że wydając wyrok, sąd musi uwzględnić okoliczności powstałe przed zamknięciem rozprawy.

Sąd Najwyższy wraził pogląd, że w stanie faktycznym sprawy, w chwili wyrokowania przez Sąd drugiej instancji stało się bezsporne, że ogólny czas pracy skarżącego w szczególnych warunkach - wyłączając nawet okres pracy w charakterze pomocnika maszynisty - znacznie przekraczał wymagane 15 lat, co uzasadniało przyznanie prawa do emerytury już z chwilą ukończenia przez niego 60 roku życia, zważywszy że o uprawnieniu do emerytury dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze decyduje łączne spełnienie wszystkich warunków określonych prawem oraz stan dowodów nie z chwili wydania decyzji, lecz wyrokowania przez sąd odwoławczy. Ze względu na deklaracyjny charakter orzeczenia, o powstaniu prawa do świadczeń nie decyduje także data zgłoszenia wniosku, mająca znaczenie wyłącznie przy ustaleniu terminu początkowego ich wypłaty.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 czerwca 2009 r. oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 23 maja 2007 r.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Apelacyjny zważył, że zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Sąd Apelacyjny przyjął, za Sądem Najwyższym, że ubezpieczonym urodzonym przed dniem 01.01.1949 r. przysługuje - na podstawie art. 32 ust. 1 w

związku z art. 32 ust. 4 ustawy - prawo do emerytury w wieku niższym niż określony w art. 27 pkt 1 tej ustawy, z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, czyli - stosownie do ogólnej definicji ujętej w art. 32 ust. 2 ustawy - przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki uprawniające do świadczenia ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych (art. 32 ust. 4 ustawy), czyli według rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm., dalej jako „rozporządzenie”). Zgodnie z § 4 ust. 1 tego rozporządzenia, prawo do emerytury po ukończeniu 60 roku życia nabywa pracownik, który wykonywał prace wymienione w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia, jeżeli ma dwudziestoletni okres zatrudnienia, a w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. W rozporządzeniu różnicuje się rodzaje takich prac w odniesieniu do wymagania ukończenia określonego wieku emerytalnego, przyporządkowując je do działu A lub B, lecz nie określa stanowisk. W wykazie A, stanowiącym rozwinięcie treści § 4 ust. 1 rozporządzenia, wymienione są prace lub rodzaje czynności uznane za prace w szczególnych warunkach, podzielone rodzajowo, bez odniesienia do stanowisk czy kategorii przedsiębiorstw lub ich jednostek organizacyjnych, obejmujących odpowiednie stanowiska pracy. Wymienienie stanowisk pracy w zarządzeniach wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia ma znaczenie techniczne i nie jest rezultatem tworzenia, lecz tylko stosowania prawa (postanowień rozporządzenia) w poszczególnych zakładach. Sąd Apelacyjny uznał, że przy przyznawaniu emerytury na zasadach określonych w rozporządzeniu nie ma znaczenia nazwa zajmowanego stanowiska, lecz jedynie to, czy pracodawca zatrudniający ubezpieczonego rzeczywiście prowadził prace wymienione w wykazie A i czy wnioskodawca prace te wykonywał w wymaganym zakresie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.01.1977 r., I PRN 99/76, OSNCP 1977 nr 8, poz. 145). Skoro przesłanką uznania za pracę w szczególnych warunkach jest stałe i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku narażenie na działanie szkodliwych

czynników (§ 2 ust. 1 rozporządzenia), co do którego istnieje domniemanie prawne występowania przy pracach wymienionych w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia, to o zaszeregowaniu określonej pracy do prac wykonywanych w szczególnych warunkach nie może decydować także stopień umiejętności zawodowych pracownika wykonującego takie prace ani zakres posiadanych przez niego kwalifikacji lub uprawnień do jej wykonywania. W konsekwencji, za pracę w szczególnych warunkach może być uznana także praca wykonywana w trakcie nabywania umiejętności zawodowych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12.09.2006 r., I UK 59/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 259, oraz z dnia 22.1.2008 r., I UK 210/07, niepubl.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę ponownie uczynił zadość dyspozycji art. 386 § 6 k.p.c., uwzględniając wskazania Sądu Apelacyjnego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 9.8.2006 r. przeprowadził postępowanie dowodowe - głównie z zeznań świadków [...] na okoliczność ustalenia okresu, wymiaru i charakteru pracy ubezpieczonego w P.. Jakkolwiek wskazani wyżej świadkowie nie wykonywali bezpośrednio pracy z ubezpieczonym w okresie od 12.1.1977 r. do 15.5.1977 r., to jednak z zeznań tych świadków można odtworzyć praktykowany w zakładzie przebieg pracy na stanowisku pomocnika maszynisty. Otóż szkolenie na operatorów maszyn przebiegało w ten sposób, że pracownik uczący się w ciągu jednego dnia musiał nauczyć się obsługi maszyny (spychacza), a następnie „pomocnik operatora” wykonywał pracę pod nadzorem operatora i wówczas operator nie wykonywał już innej pracy. Taki staż trwał około 2,5 tygodnia i po tym okresie pomocnik operatora wykonywał już normalnie, codziennie obowiązki operatora maszyny. Zarówno pomocnik operatora, jak i operator pracowali w tych samych warunkach i w tym samym czasie na swoich maszynach. W charakterze i wymiarze czasu pracy operatora i pomocnika operatora nie było żadnych różnic. Różnica występowała jedynie w wydajności pracy i wysokości zarobków. Pomocnik operatora wykonywał wszystkie czynności związane z obsługą maszyny, tak samo jak operator.

Zeznania wskazanych wyżej świadków - jakkolwiek odnosiły się do stanu faktycznego odległego w czasie, to jednak w zasadniczej mierze opisy charakteru pracy na stanowisku pomocnika operatora maszyny były zbieżne i wzajemnie się

uzupełniające. Uwzględniając nawet, że w okresie pierwszych trzech tygodni pracy w Przedsiębiorstwie „P.” ubezpieczony jedynie uczył się obsługi maszyny i pracy na stanowisku operatora i nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze pracy operatora, to jednak brak jest podstaw do niezaliczenia pozostałego okresu zatrudnienia ubezpieczonego na stanowisku pomocnika operatora, a więc od 5 lutego 1977 r. do 15 maja 1977 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższe oznacza, że do okresu pracy w szczególnych warunkach, już uwzględnionego przez pozwany organ rentowy (tj. 14 lat, 11 miesięcy i 16 dni) należało uwzględnić okres ponad 3 miesięcy. Ubezpieczony spełnił warunek zatrudnienia w szczególnych warunkach przez okres co najmniej 15 lat. Ponadto ubezpieczony wykazał odrębnym świadectwem wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 6.9.2004 r., że w okresie od 1.5.1992 r. do 6.9.2004 r. wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności operatora urządzeń przeładunkowych.

Sąd Apelacyjny zważył, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13.1.2009 r. uznał, że już w chwili wyrokowania przez Sąd Apelacyjny w dniu 17.1.2008 r. „stało się bezsporne, że ogólny staż pracy skarżącego w szczególnych warunkach - wyłączając nawet okres pracy w charakterze pomocnika maszynisty - znacznie przekraczał wymagane 15 lat, co uzasadniało przyznanie prawa do emerytury już z chwilą ukończenia przez niego 60 roku życia”. Zarzut apelacji dotyczący zatrudnienia ubezpieczonego po ukończeniu 60 roku życia pozostaje bez znaczenia dla oceny nabycia prawa do emerytury, a może mieć ewentualne znaczenie przy dokonaniu oceny nabycia prawa do wypłaty świadczenia emerytalnego.

W dniu 15.6.2009 r. ubezpieczony R. S. wystąpił z wnioskiem o uzupełnienie wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie w dniu 9.6.2009 r. poprzez: 1. ustalenie w trybie art. 118 ust. 1a ustawy, iż organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie wszystkich okoliczności niezbędnych do wydania decyzji, a w konsekwencji ponosi odpowiedzialność za opóźnienie w przyznaniu i wypłacie świadczenia należnego ubezpieczonemu R. S., co na podstawie art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) skutkuje odpowiedzialnością pozwanego za zapłatę

ubezpieczonemu ustawowych odsetek od przyznanego świadczenia emerytalnego od dnia 17.06.2003 do dnia zapłaty; 2. zamieszczenie w sentencji wyroku stwierdzenia, które nakazywałoby organowi rentowemu wypłatę ubezpieczonemu przedmiotowego świadczenia emerytalnego wraz z odsetkami za okres od czerwca 2003 r. bez możliwości jego zawieszenia przez pozwanego.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie wniosku o uzupełnienie wyroku Sądu Apelacyjnego, gdyż twierdzenia ubezpieczonego o odpowiedzialności leżącej po stronie pozwanego są nieuzasadnione. Ponadto organ rentowy wskazał, że decyzja stanowiąca przedmiot odwołania i wyroku nie obejmowała kwestii daty wypłaty świadczenia ani odsetek.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 lipca 2009 r. odmówił uzupełnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9 czerwca 2009 r. o stwierdzenie odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji z dnia 8 sierpnia 2003 r. (pkt I) i odrzucił żądanie ubezpieczonego w zakresie orzeczenia o odsetkach ustawowych od przyznanego świadczenia emerytalnego oraz nakazania organowi rentowemu wypłaty ubezpieczonemu świadczenia emerytalnego bez możliwości jego zawieszenia (pkt II).

Sąd Apelacyjny zważył, że żądania o wskazanej wyżej treści ubezpieczony zgłosił przed wydaniem wyroku przez Sąd Apelacyjny, co nastąpiło w piśmie procesowym z dnia 27.05.2009 r., jednakże Sąd Apelacyjny nie rozstrzygnął o nich w wyroku z dnia 09.06.2009 r. ani pozytywnie, ani negatywnie.

Zgodnie z art. 351 § 1 k.p.c., strona może w ciągu dwóch tygodni od ogłoszenia wyroku, a gdy doręczenie wyroku następuje z urzędu - od jego doręczenia, zgłosić wniosek o uzupełnienie wyroku, jeżeli sąd nie orzekł o całości żądania, o natychmiastowej wykonalności albo nie zamieścił w wyroku dodatkowego orzeczenia, które według przepisów ustawy powinien był zamieścić z urzędu. Sąd Apelacyjny uznał, że wniosek ubezpieczonego o uzupełnienie wyroku został zgłoszony w ustawowo określonym terminie i zachodzą podstawy do rozpoznania tego wniosku. Sąd Apelacyjny zważył, że zgodnie z art. 118 ust. 1a ustawy - w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 42, poz.

338) - w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za ustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego. W przytoczonym brzmieniu przepis ten obowiązuje od dnia 01.04.2009 r. Natomiast zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy ustawy, w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą. Uznając za oczywiste, że sprawa niniejsza nie została zakończona przed dniem wejścia w życie noweli ustawowej, Sąd Apelacyjny ocenił, że w wyroku z dnia 9.6.2009 r. możliwe było stwierdzenie odpowiedzialności organu rentowego, o ile organ ten ponosiłby odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Według Sądu Apelacyjnego, analiza treści art. 118 ust. 1a zdanie drugie ustawy prowadzi do wniosku, iż ustawodawca dopuścił możliwość jedynie tzw. pozytywnego orzeczenia, czyli w przypadku stwierdzenia, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Uwzględnienie żądania ubezpieczonego w tym zakresie musiałoby - zdaniem Sądu Apelacyjnego - wynikać z faktu, że już w dniu wydania zaskarżonej decyzji, tj. 8.8.2003 r. organ rentowy dysponował dowodami z dokumentów, przy czym należy mieć na uwadze ograniczenia dowodowe wynikające z rozporządzeń Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń, Dz. U. Nr 10, poz. 49 ze zm. oraz § 2 ust. 2 rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

Sąd Apelacyjny stwierdził, że organ rentowy wydając przedmiotową decyzję nie dysponował dowodami, które bez jakichkolwiek wątpliwości pozwalałyby na stwierdzenie, że ubezpieczony spełniał warunki do uzyskania prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym. Powyższe ustalenia - z wykorzystaniem głównie zeznań świadków - dokonane zostały dopiero w sądowym postępowaniu

dowodowym. Dopiero też w postępowaniu dowodowym przeprowadzonym w toku postępowania sądowego ubezpieczony przedłożył świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 06.09.2004 r. Z powyższych względów nie ziściły się warunki do zawarcia w wyroku Sądu Apelacyjnego stwierdzenia, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Jednocześnie jednak Sąd Apelacyjny nie miał podstaw prawnych do wydania orzeczenia o nieponoszeniu przez organ rentowy przedmiotowej odpowiedzialności, gdyż z treści art. 118 ust. 1a nie można wyprowadzić wniosku o dopuszczalności wydania takiego orzeczenia w toku niniejszego postępowania.

Niezależnie od powyższych rozważań Sąd Apelacyjny stwierdził, że niniejsze postępowanie apelacyjne zainicjowane zostało jedynie przez pozwanego organ rentowy. Zgodnie z art. 384 k.p.c. sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację.

Według Sądu Apelacyjnego nie ma wątpliwości, że uwzględnienie przedmiotowych wniosków ubezpieczonego prowadziłoby do rozpoznania apelacji w istocie na niekorzyść strony apelującej, co jest niedopuszczalne (zakaz reformationis in peius). Przepisy postępowania odrębnego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie przewidują w tym zakresie wyjątków.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 351 § 3 k.p.c. oraz art. 118 ust. 1a a contrario ustawy o emeryturach i rentach z FUS orzekł jak w punkcie I sentencji.

Sąd Apelacyjny zważył, że apelację w niniejszej sprawie wywiódł pozwany organ rentowy, a nie ubezpieczony. Zgodnie z art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Ponadto zakres rozstrzygania w sądowym postępowaniu odwoławczym wyznacza treść zaskarżonej decyzji. Decyzja pozwanego organu rentowego z dnia 08.08.2003 r. załatwiała jedynie wniosek ubezpieczonego z dnia 02.06.2003 r. w przedmiocie prawa do emerytury. Decyzją tą nie objęto zatem zarówno odsetek ustawowych za opóźnienie w wypłacie świadczenia, jak również nie rozstrzygano w zakresie warunków zawieszenia wypłaty świadczeń

emerytalnych. W tym też zakresie brak jest również rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, które nie było zresztą objęte apelacją ubezpieczonego, gdyż taka nie została przez ubezpieczonego w ogóle wywiedziona.

Reasumując, Sąd Apelacyjny stwierdził, iż żądania ubezpieczonego zawarcia w wyroku Sądu II instancji rozstrzygnięć w przedmiocie orzeczenia o odsetkach ustawowych od przyznanego świadczenia emerytalnego oraz nakazania organowi rentowemu wypłaty ubezpieczonemu świadczenia emerytalnego bez możliwości jego zawieszenia były niedopuszczalne i dlatego - na podstawie art. 383 k.p.c. - orzeczono jak w pkt II sentencji.

Ubezpieczony wniósł skargę kasacyjną „od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9 czerwca 2009 r., doręczonego pełnomocnikowi powoda wraz z uzasadnieniem w dniu 22 czerwca 2009 r. oraz wyroku uzupełniającego z dnia 7 lipca 2009 r., doręczonego pełnomocnikowi powoda wraz z uzasadnieniem w dniu 20 lipca 2009 r.”, zaskarżając „w całości wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 7 lipca 2009 r.” który „stanowi uzupełnienie wyroku wydanego w niniejszej sprawie w dniu 9 czerwca 2009 r., z którego treścią powód się zgadza, jednocześnie podnosząc, iż wyrok z dnia 9 czerwca 2009 r. nie zawierał wszystkich niezbędnych elementów, stąd skarga kasacyjna dotyczy również tego wyroku (stanowiącego całość rozstrzygnięcia z wyrokiem uzupełniającym z dnia 7 lipca 2009 r.), jednakże jedynie w zakresie braku zamieszczenia w tym wyroku rozstrzygnięcia w zakresie wskazanym w piśmie procesowym powoda (wniosku o uzupełnienie wyroku) z dnia 9 czerwca 2009 r. tj.:

1. ustalenia w trybie art. 118 ust. 1a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), iż organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie wszystkich okoliczności niezbędnych do wydania decyzji, a w konsekwencji ponosi odpowiedzialność za opóźnienie w przyznaniu i wypłacie świadczenia należnego ubezpieczonemu R. S., co na podstawie art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) skutkuje odpowiedzialnością pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za zapłatę ubezpieczonemu

odsetek ustawowych od przyznanego świadczenia emerytalnego od dnia 17 czerwca 2003 r. do dnia zapłaty,

2. zamieszczenia w sentencji wyroku stwierdzenia, które nakazywałoby organowi rentowemu wypłatę ubezpieczonemu przedmiotowego świadczenia emerytalnego za okres od czerwca 2003 r. bez możliwości jego zawieszenia przez pozwanego.”

Według ubezpieczonego, „niniejsza skarga kasacyjna dotyczy bezpośrednio wyroku uzupełniającego wydanego przez Sąd Apelacyjny w dniu 7 lipca 2009 r., który zaskarża w całości. Natomiast zaskarżenie wyroku z dnia 9 czerwca 2009 r. następuje jedynie w takim rozumieniu, że wyrok ten nie zawierał w/w rozstrzygnięć i jednocześnie stanowi całość z wyrokiem z dnia 7 lipca 2009 r.”

Ubezpieczony zarzucił „zaskarżonemu wyrokowi”:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) przepisu art. 85 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm.) w zw. z art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że za opóźnienie w ustaleniu świadczenia emerytalnego ubezpieczonego R. S., organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności,

2) przepisu art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez niewłaściwe zastosowanie.

II. przepisów prawa procesowego, tj.:

1) przepisu art. 316 § 1, 233 § 1 i art. 382 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie błędnej subsumcji ustaleń faktycznych wobec przytoczonej normy prawnej i uznanie, że w stanie faktycznym ustalonym w niniejszej sprawie ostatnią okolicznością (a co za tym idzie jedyną przesłanką) uzasadniającą przyznanie emerytury były zeznania świadków, w sytuacji, gdy istniały inne dokumenty (które nie zostały poddane ocenie organu rentowego) potwierdzające fakt wykonywania pracy w szczególnych warunkach, a ponadto, że organ rentowy przyznał świadczenie decyzją z dnia 9.6.2005 r.

2) przepisów art. 233 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 316 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 382 i art. 386 § 1 k.p.c., w następstwie którego doszło do pominięcia części materiału zebranego w postępowaniu, braku

wyczerpujących ustaleń, braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w uzasadnieniu wyroku, poprzez brak merytorycznej oceny wszystkich okoliczności podniesionych przez powoda lub wynikających z dokumentów, w szczególności poprzez uznanie, że dopiero przeprowadzone w toku postępowania sądowego dowody w postaci zeznań świadków oraz świadectwa pracy umożliwiły ustalenie przez organ rentowy wszystkich okoliczności niezbędnych do wydania decyzji w przedmiocie przyznania ubezpieczonemu świadczenia emerytalnego, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego powinna prowadzić Sąd Apelacyjny do uznania, iż wszelkie okoliczności niezbędne do wydania przedmiotowej decyzji zostały wykazane przez ubezpieczonego już z chwilą złożenia w 2003 r. wniosku o przyznanie emerytury.

3) art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisu art. 384 k.p.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż brak zaskarżenia przez ubezpieczonego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 23 maja 2007 r. powodował niemożliwość uwzględnienia żądania ubezpieczonego w przedmiocie orzeczenia o odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, z uwagi na wyrażony w przepisie art. 384 k.p.c. zakaz reformationis in peius,

5. art. 383 k.p.c. w związku z 316 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało odrzuceniem żądania ubezpieczonego w zakresie orzeczenia o odsetkach ustawowych od przyznanego świadczenia emerytalnego oraz nakazania organowi rentowemu wypłaty ubezpieczonemu świadczenia emerytalnego bez możliwości jego zawieszenia,

III. naruszenie prawa materialnego — przepisu art. 2 Konstytucji poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące rażącym naruszeniem zasady sprawiedliwości społecznej, „mające istotny wpływ na wynik sprawy, prowadzące bowiem do uznania, iż organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie w ustaleniu prawa do świadczenia emerytalnego oraz uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia spraw w zakresie uzyskania świadczenia emerytalnego wraz z odsetkami.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do treści art. 118 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm., dalej jako: ustawa emerytalna), organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji. Przepis art. 118 ust. 1a tej ustawy w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 kwietnia 2009 r. stanowił, że w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego. Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 11 września 2007 r., P 11/07 (OTK-A 2007 nr 8, poz. 97) uznał, że art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej rozumiany w ten sposób, że za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uznaje się dzień wpływu prawomocnego orzeczenia tylko w sytuacji, gdy za nieustalenie tych okoliczności nie ponosi odpowiedzialności organ rentowy, jest zgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wolą ustawodawcy to interpretacyjne rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego - zawarte w sentencji wyroku - przeniesiono do art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej, nadając mu ustawą z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 42, poz. 338), z mocą obowiązującą od 1 kwietnia 2009 r., brzmienie następujące: „w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego.” Z powyższego wynika, że ustawodawca nie tylko że sprecyzował treść art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej przez stwierdzenie, iż dniem wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji jest dzień wpływu prawomocnego orzeczenia Sądu tylko wówczas, gdy organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie tej okoliczności, ale i nałożył na Sąd przyznający prawo do świadczenia obowiązek rozstrzygnięcia z

urzędu o tej odpowiedzialności. Zdaniem Sądu Najwyższego, zamieszczenie w sentencji rozstrzygnięcia co do odpowiedzialności organu rentowego jest powinnością tego Sądu, który zmieniając decyzję organu rentowego, przyznaje prawo do świadczenia. Jeżeli zatem prawo do świadczenia przyznaje Sąd pierwszej instancji, to na nim właśnie ciąży ten obowiązek. Pogląd Sądu Apelacyjnego wyrażony w tej sprawie, iż nie ma przeszkód do rozstrzygnięcia o odpowiedzialności organu rentowego przez Sąd odwoławczy rozpoznający apelację organu rentowego od wyroku przyznającego prawo do świadczenia, w którym nie orzeczono o odpowiedzialności organu rentowego, nie może być bowiem zaakceptowany. Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, biorąc pod uwagę z urzędu jedynie nieważność postępowania, co oznacza, iż nie może orzekać w przedmiocie, który w ogóle nie jest objęty środkiem zaskarżenia. Ponadto, jak zauważył Sąd Apelacyjny, nie wyciągając jednak z tego właściwych wniosków, Sąd odwoławczy nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację (art. 384 k.p.c.), a do tego w istocie sprowadzałoby się orzeczenie w postępowaniu apelacyjnym o odpowiedzialności organu rentowego, który jest jedyną stroną skarżącą wyrok Sądu pierwszej instancji przyznający ubezpieczonemu prawo do świadczenia. Stwierdzić trzeba także, iż orzeczenie Sądu drugiej instancji musi odnosić się do zaskarżonego wyroku, wobec czego nie może rozstrzygać o przedmiocie, który wyrokiem Sądu pierwszej instancji nie był objęty. Reasumując, Sąd drugiej instancji ma obowiązek zamieszczenia z urzędu w sentencji swojego wyroku orzeczenia o odpowiedzialności organu rentowego tylko wtedy, gdy zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji wraz z poprzedzającą go decyzją, przyznaje ubezpieczonemu prawo do świadczenia. Z tych przyczyn wniosek ubezpieczonego złożony w niniejszej sprawie o uzupełnienie wyroku Sądu Apelacyjnego, którym oddalono apelację organu rentowego, przez stwierdzenie odpowiedzialności tego organu za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji nie mógł być uwzględniony, albowiem nie można stwierdzić, że Sąd drugiej instancji nie zamieścił w tym wyroku dodatkowego orzeczenia, które powinien był zamieścić z urzędu (art. 351 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.). Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w tym zakresie, choć z innych przyczyn niż wskazane w jego

uzasadnieniu, odpowiada więc prawu, a tym samym skarga kasacyjna nie może być uwzględniona, a wszystkie jej zarzuty odnoszące się do motywów przedstawionych przez Sąd odwoławczy należy uznać za bezprzedmiotowe, albowiem kwestia odpowiedzialności organu rentowego „za opóźnienie w ustaleniu świadczenia emerytalnego ubezpieczonego” w ogóle nie mogła być badana w tym postępowaniu.

Sąd Najwyższy w pełni podziela natomiast stanowisko Sądu drugiej instancji co do niedopuszczalności wniosku o uzupełnienie wyroku tego Sądu o orzeczenie o odsetkach ustawowych oraz nakazanie organowi rentowemu wypłaty ubezpieczonemu świadczenia emerytalnego bez możliwości jego zawieszenia. Sąd Apelacyjny słusznie bowiem zauważył, że zakres rozstrzygania w sądowym postępowaniu odwoławczym wyznacza treść zaskarżonej decyzji. Decyzja organu rentowego z dnia 08.08.2003 r. załatwiała zaś jedynie wniosek ubezpieczonego z dnia 02.06.2003 r. w przedmiocie prawa do emerytury. Decyzją tą nie objęto zatem zarówno odsetek ustawowych za opóźnienie w wypłacie świadczenia, jak również nie rozstrzygano w zakresie warunków zawieszenia wypłaty świadczeń emerytalnych. W tym też zakresie brak jest również rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, co do którego miałby swoim wyrokiem wypowiedzieć się Sąd odwoławczy. Tym samym skarga kasacyjna w tym zakresie nie ma uzasadnionej podstawy.

Warto ponadto dodatkowo wskazać, iż Sąd Najwyższy za nietrafne uznał również stanowisko Sądu Apelacyjnego co do obowiązku zamieszczenia w sentencji orzeczenia tylko pozytywnego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności organu rentowego. Celem omawianej regulacji jest bowiem to, ażeby ten Sąd, który rozpoznaje sprawę o świadczenie i który z tej racji jest najlepiej zorientowany co do okoliczności prowadzących do uwzględnienia odwołania, rozstrzygnął prejudycjalnie również o odpowiedzialności organu rentowego. Według koncepcji zaprezentowanej przez Sąd odwoławczy, brak pozytywnego rozstrzygnięcia o odpowiedzialności organu rentowego byłby równoznaczny z orzeczeniem negatywnym w tym przedmiocie, uwidocznionym jedynie w uzasadnieniu wyroku (o ile takie zostałyby sporządzone). O podmiotowo - przedmiotowym zakresie rozstrzygnięcia decyduje jednak nie treść uzasadnienia wyroku lecz jego

sentencja, której nieodzowne elementy określa art. 325 k.p.c. Brak w sentencji rozstrzygnięcia co do określonego przedmiotu czyni wyrok w tym zakresie nieistniejącym, co uniemożliwia skuteczne zaskarżenie go w tej części (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 11 września 2002 r., V CKN 1165/00, LEX nr 57221, czy z dnia 25 lutego 1997 r., II CKN 15/97, OSNC 1997 nr 6 - 7, poz. 89). Ubezpieczony w takiej sytuacji byłby więc pozbawiony możliwości skutecznego wniesienia apelacji od negatywnego dla niego orzeczenia co do odpowiedzialności organu rentowego, czego nie można uznać za zgodne z zasadami rządzącymi postępowaniem cywilnym, według których każde negatywne dla strony orzeczenie Sądu pierwszej instancji może być poddane kontroli instancyjnej.

Konkludując, według Sądu Najwyższego przepis zawarty w zdaniu drugim art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej nakłada na Sąd przyznający prawo do świadczenia obowiązek zamieszczenia z urzędu w sentencji wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego odnośnie do nieustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, tj. zarówno stwierdzającego taką odpowiedzialność, jak i jej brak. Jeżeli zatem w sentencji wyroku zmieniającego decyzję i przyznającego prawo do świadczenia brak będzie takiego orzeczenia, stronie będzie przysługiwał wniosek o uzupełnienie wyroku w tym zakresie (art. 351 § 1 k.p.c.). W sytuacji, gdy żadna ze stron w przewidzianym terminie takiego wniosku nie złoży, wykluczone zaś będzie skuteczne zaskarżenie wyroku co do tego przedmiotu, bo wówczas środek zaskarżenia jako skierowany przeciwko orzeczeniu nieistniejącemu musi być uznany za niedopuszczalny (art. 370 k.p.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.